

Dzieje Apostolskie

Rozdział 26

1. A Agryppa rzekł do Pawła: Masz wolność sam o się mówić. Tedy Paweł, wyciągnąwszy rękę, począł obmowę czynić: 2. We wszystkim, w czym mię winują Żydowie, królu Agryppo, za szczęśliwego się poczytam, iż dziś mam przed tobą się bronić, 3. zwłaszcza żeś ty świadom wszystkiego i które są między Żydy zwyczajów i gadek, przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie słuchał. 4. A żywotać mego z młodości, jaki był od początku między narodem moim w Jeruzalem, świadomi wszyscy Żydowie, 5. znając mię z dawna (gdyby świadczyć chcieli), iż według napewniejszej sekty nabożeństwa naszego żyłem Faryzeuszem. 6. A teraz w nadziei obietnice, która jest ojcom naszym od Boga uczyniona, stoję sądowi poddany: 7. do której dwanaście naszych pokolenia we dnie i w nocy służąc, spodziewają się przyść. O którą nadzieję od Żydów oskarżonem jest, królu. 8. Cóż za niegodną wiary rzecz u siebie macie, jeśli Bóg umarłe wskrzesza? 9. Jam ci rozumiał, że powinien był wiele czynić przeciw imieniowi Jezusa Nazareńskiego, 10. com i czynił w Jeruzalem, i wielom świętym ja w więzieniu zamykał, wzięwszy moc od przedniejszych kapłanów, a gdy je zabijano, nosiłem dekret. 11. I częstokroć karząc je po wszystkich bóżnicach, przymuszałem bluźnić, a nazbyt przeciw nim szalejąc, przeszladowałem aż i do postronnych miast. 12. W czym, gdym do Damaszku jachał, z władzą i dozwoleństwem przedniejszych kapłanów, 13. w szród dnia w drodze, widziałem, królu, jasność z nieba nad jasność słoneczną, że mię oświeciła i tych, którzy ze mną wspólni byli. 14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos, mówiący do mnie Żydowskim językiem: Szawle, Szawle, przecz mię przeszladowiesz? Trudno tobie przeciw ościeniowi wierząc. 15. A jam rzekł: Ktoś jest, Panie? A Pan rzekł: Jam jest Jezus, którego ty przeszladowiesz. 16. Ale powstań a stań na nogi twe, abowiem na tom ci się ukazał, abych cię postanowił sługą i świadkiem tego, coś widział, i tego, w czym ci się okaże, 17. wyrывая cię od ludu i poganów, do których cię ja teraz posyłam, 18. abyś otworzył oczy ich, aby się nawrócili z ciemności do światłości, a z mocy szatańskiej do Boga, aby wzięli odpuszczenie grzechów i dział między świętymi przez wiarę, która jest w mię. 19. Dla czego, królu Agryppo, nie byłem niewiernym niebieskiemu widzeniu, 20. ale naprzód tym, którzy są w Damaszku i w Jeruzalem, i po wszytkiej krainie Żydowskiej, i poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty. 21. Z tej przyczyny Żydowie, poimawszy mię w kościele, kusili się zabić mię. 22. Lecz ratunkiem Boskim wspomóżony ostałem się aż do dnia tego, świadcząc i mniejszemu i większemu, nic nie powiedając prócz tego, co opowiedzieli, że przyść miało, Prorocy i Mojżesz: 23. jeśli cierpieliwy Chrystus, jeśli pierwszy z powstania od umarłych światłość ma opowiadać ludowi i poganom. 24. To gdy on mówił i obmowę czynił, rzekł Festus głosem wielkim: Szalejesz, Pawle! Wielka cię nauka przywodzi ku szaleństwu! 25. A Paweł: Nie szaleję, prawi, cny Feste, ale prawdy i trzeźwości słowa powiadam. 26. Bo o tym wie król, do którego i bezpiecznie mówię. Bo mniemam, że

nic z tych rzeczy nie jest mu tajno. Bo się nic z tych rzeczy nie działo w kącie. **27.** Wierzysz, królu Agryppo, Prorokom? Wiem, iż wierzysz! **28.** A Agryppa do Pawła: Mało mię nie namówisz, abych był Chrześcijaninem. **29.** A Paweł rzekł: Żądam od Boga, aby i w male, i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy słuchają dziś, takimi się zostali, jakim ja też jest, okrom tych oków. **30.** I wstał król i starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi. **31.** A odstąpiwszy się, rozmawiali z sobą, mówiąc: Iż nic nie uczynił ten człowiek godnego śmierci abo więzienia. **32.** A Agryppa rzekł Festowi: Ten człowiek mógł być wolnym być uczynion, by był do Cesarza nie apelował.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.